

SZCZUTEK

KRONICZKA

Poniedziałek. Ponieważ już dawno nie mieliśmy żadnych skandałów publicznych, przeto przygotowujemy w tym tygodniu szereg przysmaków dla lwowskiej publiczności.

Wtorek. Na początek wielkie tragicomiczne przedstawienie niekrwawej walki o honor wydawców pism politycznych.

Środa. Wydanie nowego numeru Przeglądu lwowskiego i jak wieść niesie walne posiedzenie malkontentów u Stadtmüllera.



LWOWSKA.

Czwartek. Drugie tragicomiczne przedstawienie niekrwawej walki o honor wydawców pism politycznych.

Piątek. Malkontenci u Stadtmüllera wydają odezwę do wyborców miasta Lwowa; wydają listę radnych kończącą się żakowskim konceptem.

Sobota. Trzecie wielkie tragicomiczne przedstawienie niekrwawej walki o honor wydawców pism politycznych. Dalszy ciąg w drugim tygodniu.

PISMO SATYRYCZNO-POLITYCZNE.

Wychodzi w każdą sobotę. Przedpłata całoroczna z przesyłką pocztową 10 zlr., półrocznie 5 zlr., ćwierćrocznie 2 zlr. 50 ct. W wielkiem księstwie Poznańskiem 7 tal. — We Francji, Szwajcarji i Włoszech całorocznie 21 franków. — We Lwowie całorocznie 10 zlr. — Numer pojedynczy kosztuje 20 ct. — Prenumerować można we wszystkich księgarniach. — Reklamacje nie opłacają się; listy przyjmują się tylko opłacone. — Inseraty przyjmuje redakcja i agencja dzienników A. Piątkowskiego.

ADRES: Redakcja Szczutka, ulica Sobieskiego nr. 306 na I. piętrze.

Administracja i Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa w Agencji dzienników A. Piątkowskiego, plac katedralny Nr. 9.

Tygodnikowi katolickiemu.

Myśląc o zdradzie, a mówiąc o niebie,
Kazałeś polskich wyrzec się omamień,
Mierzyłeś w naród, a zabiłeś siebie.
Na grób ci wtaczam ciężki, ciężki kamień,
Na nim narodu całego dłoń twarda
Wyryla jedno tylko słowo: „wzgarda!”

Z powodu zbliżających się wyborów delegata do rady państwa z miasta Lwowa rozpisujemy niniejszem konkurs do dnia 15. Stycznia b. r.

Kompetenci winni się wykazać:

1. Świadectwem moralności czyli poświadczeniem, że noszą się z myślą założenia nowego banku.
2. Dowodami niezawisłości przekonań politycznych, czyli dowodem, że w danym razie przyjąłby nawet nominację na szambelana.
3. Poświadczeniem ze strony klubu postępowego, że mają potężny zmysł polityczny i dar organizacyjny w duchu narodowym.
4. Listem polecającym od pana ministra, jako gwarancję, że wyborem kandydata miasto nie narazi kraju na zatrącenie ze strony federalistów.

Komitet przedwyborczy bezimienny.

W sprawie wyborów do Rady miasta Lwowa.

Odezwa Stowarzyszenia właścicieli głów — zakółkowanych.

Obywatele!

Mamy spełnić najważniejszy obowiązek, mamy wybrać rajców miasta! Kogoż więc będziemy wybierać?

Obywatele! Chrońmy się chłystków, którzy nie mają a kręcą im się po głowach jakieś figle mądrości... Chrońmy się profesorów, bo oni nam przeprofesorują cały mieszczański majątek i gotowi nawet tyle dać profesorom miejskim, żeby każdy z nich mógł mieć codziennie mięso na obiad! Nie bywało u nas tego i da Bóg nie będzie! Ochroni On nas od szarańczy zgłodniałych mudrahelów i tak zrzadzi, że będziemy wybierać tylko samych właścicieli—głów zakółkowanych.

Patrzcie się na dzisiejszą radę! Ileżby to nieszczęść było spadło na miasto, gdyby nie ta nasza starodawna, prawowierna większość właścicieli—głów zakółkowanych! Ileż to zgorzenia sprawiła ta mizerota, co tak głośno rezonuje, a nawet nie ma czym uczeiwie fotelu rajeckiego zasiąść?! Cóż to za despekt, żeby ci co nie mają, chcieli przywozić właścicielom—głównym zakółkowanych, i psuli im kompanię, w której wszystko idzie tak dobrze i gładko!

Obywatele! Nasza starodawna większość właścicieli—głów zakółkowanych niech żyje! Niechże już wygospodarują do reszty, kiedy gospodarować zaczęli. Najmudrahele potem podatki nakładają, kiedy im tak pilno mieć szkoły! My pilnujemy tylko, aby nikt z naszych nie stracił na sprawach miejskich, choćby tylko śmiecie za kontraktem wywoził — niech nie straci, bo to byłby despekt niebывały. Kogoż nam więc trzeba do nowej rady?

Stolarzy nam potrzeba; bo któż będzie robił drzwi i okna do miejskich realności? Budowniczych nam potrzeba; bo któż będzie stawiał drogie budynki? Przedsiębiorców nam potrzeba; bo któż będzie kupował drzewo z naszych dóbr? Traktjerników nam potrzeba; bo któż będzie arendował ogród jezuicki? Ale mudrahelów nam nie potrzeba; bo my z mudrahelstwem nie mamy nic do czynienia, my właściciele — głów zakółkowanych.





— Smutno mi się staremu zrobiło w okolicy serca, kiedym w gazetach wyczytał, że księża w Poznańskiej ziemi zadekretowali nieochybną zagładę naszej niepodległości. Zaspiewali nam *requiescat in pace*, i czekają zapłaty od Prusaków za śpiew tak wzniosły. Pocziwcy, żal wam gratów, które zabrali Prusacy ks. Ledóchowskiemu. Śpiewaniem smutnej pieśni pogrzebu, chcecie dorobić się łaski królewskiej. Wieszuję wam tego eksperymentu. Ale pamiętajcie, że już raz łaska królewska była z wami. Pamiętajcie, że ks. Ledóchowski całował już tę rączkę, która dziś wkrótce zatrzśnie zanim podwoje więzienia. I w nic się obróciły wasze zasługi około rządu, i doszliście do tego, że dziś rząd was gniecie a własny naród zmuszacie, by się od was odwrócił.

Niemcy debatuja nad tem, w którym więzieniu zamknąć biskupa, a my musimy myśleć, do jakiej kategorii zdrajców polczyć kapłana, redaktora tygodnika katolickiego.

A pochodzi to wszystko z tej nieszczęsnej żyłki u niektórych księży do redakterstwa.

Mojem zdaniem przeto, powinni się w to wdąć godniejsi kapłani naszego kościoła i powinni zakazać księżom smarowanie gazet.

Świecona woda i błogosławieństwo dla ręki kapłańskiej, a nie pióro gazetarskie i zatargi stronnice. Gazetę nieba nie zdobędziesz, ani zbawienia duszy nie zapewnisz.

Jeżeli tam który z urzędników każe mi być Gaskończykiem, to nie wiele sobie z tego robię. To mniej boli. Ale usłyszyć z ust służby kościoła cyniczny wyrok śmierci, to krwawi serce, — bo nigdzie służby kościoła takiej rewerencji nie doznawali, jak w Polsce.

W irytacji tej zapomniałem o naszym pocziwym sejmiku. Ponoś stracił głowę, od czasu, kiedy mu zakazano debatować nad polityką. Biedaczysko łami sobie głowę nad paragrafami i nudzi się, a musi się nudzić niepospolicie, kiedy co drugie posiedzenie rozchodzi się z braku kompletu. Szczęście, że go zabawia od czasu do czasu p. Erazm, który zapytany, kiedy prosił o głos, za czem chce przemawiać, odrzekł bundinczo: „Jeszcze nie wiem, może za, może przeciw wnioskowi, to się dopiero pokaże“. Dopiero gdy go nacisnął marszałek, odpowiedział: „No kiedy już koniecznie chcecie, to będę mówił przeciw. Ja i tak potrafię.“ Oj, to prawda! każdy z was umie mówić za i przeciw — ale czy kraj tem się pożywi, to inna kwestja.

Tygodnikowi katolickiemu in puncto „Antitezy“

ks. Baka redivivus.

Tygodniku,
Katoliku,
Nadęty,
Przeklęty;
Stul ogona,
By zbawiona
Była dusza.
Nie kontusza
Bój się drogi,
Nie tej togi,
Co jest w sztuce
Lub w nauce
Heretykiem;
Zmykaj z krzykiem
Jak zwierz ranny
Od sutanny,
Od tej bracie,
Której macie
W Rzymie sklady
W niej są jady
I trucizny
Dla ojczyzny!
Z niej się leje
Brak nadzieje
W polskie życie;
Z niej sączyście
Jak za karę
Tę niewiarę
Co z przeszłości
Ojców kości
Najprzód kała,
Ale potem
Gorszem mletem
Was obala!

Tygodniku,
Katoliku,
Ty abbaście,
W rzymskiej szacie!
Gdy tej ziemi
Tak podlemi
Klniesz ustami,
To już z nami

Kwit na wieki!
Puść z opieki
Twe owieczki,
Polskiej hreczki
Nie jedz dłużej,
I podróży,
Która czeka
Nie odwlekaj!
W dzikie ludy
Idź, rób cudy,
Idź do Romy
Rzucać gromy,
A gdy łaska
Idź do diaska!

Polska dzika
Z „Tygodnika“
Nie chce nieba,
Dla nas chłopów,
Rzymskich popów
Nie potrzeba!
Nam pomoże,
Święty Boże,
Jakaś Marfa
Co jak harfa
Z bólu jęczy;
Głos co dzwieczy
Z ust zacnego
Kordeckiego;
A w złej chwili,
Gdy się chyli
Nieszczęść miarka —
Dość nam Marka!

W tych pasterzy
Polska wierzy,
Zna ich w czynie;
Z ich to dzieła
Nie zginęła,
I nie zginie
Z twego krzyku
Tygodniku!

Wyjątek z prelekcji popularnej

naszego uczonego

dr. Wynikalskiego.

„Dlaczego w dzisiejszych czasach właściciele kamienic tak małe dochody pobierają pomimo wysokich cen najmu? Jeżeli się głębiej zastanowimy nad tą kwestją, to się przekonamy, że małe dochody są koniecznym wynikiem nieumiejętnego gospodarstwa pp. właściciele. Wiadomo, że podatek wymierzany bywa podług dochodów ryczałtowych; z tego wynika twierdzenie pierwsze: że im większe dochody, tem większy podatek. Z drugiej strony znowu dochód czysty zmniejsza się w miarę wysokości podatku, to jest jasnem jak słońce; możemy przeto drugie twierdzenie postawić: że im większy podatek, tem mniejszy dochód.

Z tych dwóch prawd niezachwianych wynika: dochód się powiększa, jeżeli się podatek zmniejsza; a ztąd niezaprzeczenie każdy już z słuchaczy sam sobie wywnioskuje: że im mniejszy dochód, tem mniejszy podatek, a tem samem zwiększa się i dochód, z czego nauka się dla właścicieli kamienic wywodzi, że chcąc podnieść swoje dochody, powinni zniżyć ceny najmu mieszkań.

Skończyłem.“

Imci Pan Onufry.



— Owoś teraz zrobimo dopiero fajnyj porządek w maistracie i w całym mieście. Jak powiada pan Walenty, my się musimy wyemarcypanować z pod jenteligencji. Myślał ci ja długo, co to znaczy „wyemarcypanować” i wymyślałem, że tu idzie o marcypany, na które te jenteligenty mają apetyt. Oj niedoczekanie nasze! My wczorakaj spisali u Naftuly na całym arkuszu wszystkich obywateli z miasta i z przedmieścia takich, co z nich będzie dobryj maistrat. Same takie będą, co z dziada z pradziada tu na gruncie mają kamienice i co nie wierzą w żadne książkowe rozumy. Tylko pilnować trza, aby dużo krawców nie było, bo co krawiec, to filozof, a najwięcej trza mularzów, bo w mieście za-

wsze je co murować. Adwokata tylko jednego, coby spisał proces jaki i najpoprzysięgnie, co nie będzie pisał po gazetach. Żydów takij potrzeba, bo z żydem człek się jakoś wyklóci, prędzej niż z jakim profesorem.

A na bramie maistrackiej wymalujemo krzyż święty, coby nas bronil od tego pana Dobrzańskiego z Gazety. Mój kum z gubernii powiada, co tego Dobrzańskiego i ministery się boją — owoś ja wnoszę, abyśmo jego do ratusza nie puszczaali, aby był świętyj spokój. I żadnego profesora nie potrzebujemo! Bo te wychodzą tylko na wykpigrosz. Wolimo panów organistów od św. Antoniego i od św. Marcina; bo to i ludzie uczeni, bywalscy, i pana Boga blisko a z maistratu żyć nie potrzebują.

Jak sobie taką radę zrobimo, jak ja wiem, to nie będzie już w mieście żadnej kuniracji, i człowiek będzie w maistracie jak w domu. A potem zrobimo same sobie prezesa najgrubszego ze wszystkich, co by go odżywiać nie potrzeba było, i co by się z politykarzami nie wdawał, a gazeciarzom i krytykarzom w kaszę sobie płuć nie dał, i tak samo gadał jak my. A jeżeli jenteligentom to nie w smak, to najwywandrują; bywało dawniej na całe miasto był jeden profesor i jeden adwokat, i żyliśmo dzięki Bogu. Owoś i teraz, jeżeli im nie recht, to najidą het, a my tu samo będziemy panowali, jak się przynależy — taj tylko.

List Szmajegiesza do Pijawkielesa.

Pan Pijawkieles, feingeboren w Botuszan.

— Pitasz, czym ja tobie nie piszę żadnego memorjału o naszej polityce. Co ja ci miał pisać? Od czasu naszej wielkiej wojny z Polakami von wegen di wybory, jestem ja ein geszlagener Mann, ein toiter Hund. Nu wyobrażaj sobi, ja za moje własne pieniądze jechał po tym dzikim kraju, bo ja był polityczny agent; to żaden Handelsagent, nu — to ja na to wydał einige zwanzig ranesz, a teraz Szomer Izrael nie chce tego zapłacić, i ja jestem ein geszlagener Mann. — Nu — teraz wiesz, dlaczego ja nie piszę żadnego memorjału politycznego; ja ciebie pod chairem proszę, ty się in die politikei niebaw, bo to jest szwindel, który żaden procent nie niesie.

Twój

Szmajegiesz,

których szuka swoich 20 ranesz.

Lemberg w r. 1874.

G O G O.



Wnet szykowna będzie heca,
I zabawka się nadarzy,
Przed kolegum, przed przysięgłych.
Przyjdzie proces dziennikarzy.

Z nudów można dziś oszaleć
I na spleen iść do szpitalu,
Gdyby nie to dziennikarstwo,
Co dostarcza nam skandalu.

Lubię takie pieprzne rzeczy
W galicyjskiem naszym życiu,
Gdy na jaw wychodzi skandal
A zasługa jest w ukryciu.

Contra staną obie strony,
Żreć się będą adwokaci —
Dajcie codziennie taki spektakl,
Gogo chętnie wam zapłaci.

Chcąc zaś szerszej publiczności
Dać sposobność do zabawy,
Proponuję by w teatrze
Prowadzono te rozprawy.

Każdą z owych stron osądzę,
Jak na deskach tych aktora,
A za sceny efektowne
Dam mu „bravo!” krzyknę „fora!”

Z sali sejmowej.

Wiadomo, że w sejmie nie było kompletu podczas rozpraw o szkole gospodarstwa lasowego. Nieobecni posłowie zapytani, dlaczego nieraczyli uczestniczyć w rozprawom, odpowiedzieli marszałkowi: „Nie było nas, a był las, nie będzie nas, będzie las.” I niechże teraz kto dowodzi, że u nas domorodny dowiecip zaginął.

Korespondencje redakcji.

— Pani W. w Krakowie. Umieścimy w fejletonie naszym. — P. O. we Lwowie. Główną i jedyną zaletą pańskiej korespondencji jest nieczytelność manuskryptu. — P. K. we Lwowie. Jeszcze dotąd pan nie wiesz, żkad Galicja przyszła do nazwy „Gaskonia”? Spytaj pan wróbla siedzącego na dachu namiestnictwa. — Wr. w Tarnopolu. Pisz pan — byle krótko. — X. O. w O. Oczymyśmy. Dzięki serdeczne. — P. K. w Ko. Prosimy o nas nie zapominać. K. O. w Paryżu. Przypominamy się.

Od Administracji.

Dla uregulowania nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Klubowi postępowemu pro memoriam.

Motto:

„A byli już namiestnikami
Galleji Mensdorfy, Baumgarteny
Hammersteiny i maluczko a bę-
dą znowu im podobni.“

Z księgi proroctw.



Ilustracja do ustępu petycji klubu postępowego, który żąda aby wybieralni referenci pod przewo-
dnictwem namiestnika załatwiali gromiennie sprawy samorządu krajowego.

przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drukiem drobnym, oprócz stemplowej opłaty 30 cent. za każdorazowe umieszczenie.

przyjmują się w biurze redakcji **Szczutka**: ulica Sobieskiego 1. 30 i pięć, w Agencji dzienników pana A. Piłkowskiego na placu Katedralnym, w Wiedniu: p. A. Oppellg, Wollzeile.

Łamigłówni.

I.

ci — cho — da — do — dy — dziad — en — fe — fi — ge — gno — hu —
i — i — lja — mi — mus — nja — no — o — on — pra — ran — row —
— stra — u.

Miasto, stacja kolei czerniowieckiej mała.

Z Goethego dzieł i z Glucka oper postać grecka.

Młodzian, co go śpiącego Dyana całowała.

Ten, który się doczekał u swych wnuków dziecka.

Ptak, który w nocy zwykle głos i lot roztacza.

Astrolog szesnastego wieku, głosny w świecie.

Ci, których wiedza znakiem zera się oznacza.

Piękna postać, w Szekspirze pewnie ją znajdziecie. —

Początki i końcówki z góry gdy się złożą,

Imiona dwojga dzieci znanych nam utworzą.

II.

zart — ra — chau — bros — ni — sig — pe — si — mo — ros — za —
tau — am — o.

Wszechstronny geniusz, znany w muzycznym zawodzie.

Dzieło, co wszystkie łączy w sobie piękne sztuki.

Tu organista „Zachau“, powiem ku wygodzie.

Dziejopisarz muzyki, weteran nauki.

Ten dalej, czyj jak wiemy golibroda śpiewa.

Jeden z sławnych pianistów, dziś w grobie spoczywa.

Z początków i końcówek od góry czytanych,

Złożysz mężów w muzyki dziejach zapisanych.

Rozwiązanie łamigłówek z nr. 43. i 1.

Syrakuzy, zakaz, czerniec, inwentarz, Ural, Tacyt, Estetyka, Łokietek, wyśp, Dawison, Odense, Zabłotów, yor, Pindar, otyłość, orszak, wybór, Katylinia, Montebello, tuż, yes, Anezye, Zamorin, imieniny.

Szczutek w Nowy Rok Wam życzę,

I na stokroć przedpłat liczy.

Demiński, Loretto, Śniadecki, Zichy, Cyd, Odrowąż, yb, Owid, Złoczów, Sowiński, Karpaty, Wawer, Warszawę, Idzi, Nemezys, ya, system, ślusarz, Ellory, Borzywoj, Patmos, Agnesi, Lenartowicz, Chojecki.

Dosyć żydzi krwi naszej pili.

Czas, byśmy się wyswobodzili.

Rozwiązanie najpierwsze nadesłali ze Lwowa:

Pani Gom...; z prowincji: p. St. K. z Stanisławowa i p. Sk. z Bachorza.

Ważne

dla

D A M

Najnowsze

na teraźniejszy sezon!

Katanki jesienne i zimowe	od zł. 4— 20	Skład fabryczny prawdziwych
Paletoty jesienne i płaszcze zimowe	„ „ 8— 60	Lyońskich
Zalobne suknie i do podróży kostiumy	„ „ 15— 50	materyj jedwabnych i aksamitów,
Suknie do spaceru i do salonu	„ „ 20— 100	jakoteż
Ubiory ranne	„ „ 15— 40	najpiękniejszy wybór najnowszych i najcień-
Paletoty aksamitne i mantyle	„ „ 30— 300	szych materyj wełnianych na
Wielwetowe żakiety i mantyle	„ „ 10— 50	ubioru dla dam.
Kaszmierowe	„ „ 5— 70	
Wierzchy na futra	„ „ 20— 80	
Rotondy, płaszcze do teatru itd.	„ „ 6— 80	
Francuzkie, Angielskie i Berlińskie szale		
i chustki	„ „ 6— 350	Najnowsze paryskie Robes a Dispo-

poleca w największym wyborze znany z taniości

MAGAZYN

J. KÜHMAYERA.

LOSY MIASTA KRAKOWA

Główne wygrane złr. a. w. 40.000, 35.000, 20.000, 18.000
15.000 i t. d.

Najniższe wygrane złr. 30

Najbliższe ciągnięcie 2. Kwietnia 1874 z główną wygraną złr. 40.000
sprzedaje

we Lwowie: C. k. uprzyw. akcyjny Bank hipoteczny i filje jego,

w Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu:

Galicyjski Bank krajowy i filja jego w Brodach,

w Wiedniu: Bank- und Wechselgeschäft der Nieder-Oesterreichischen
Escomptegesellschaft.

**Gdzie najtańsza i najlepsza
Herbata, Proch z herbaty, Kawa, Rum, Cukier, Czekolada,
LIKWORY?**

jedynie tylko u

Juljusza Adama we Lwowie, przy głównym rynku nr. 54,
lub też u

Wilhelma Adama we Lwowie przy placu Marjackim nr. 10.

Wszelkie zamówienia uskuteczniamy natychmiast i cenniki
udzielamy **bezpłatnie**.

C. k. uprzyw.

galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

wydaje

we LWOWIE

i przez Filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
od dnia 1. Lutego 1873

ASYGNATY KASOWE

5 procentowe za 8 dni po wypowiedzeniu

5½, " " 14 " " "

6 " " 30 " " "

6½, " " 60 " " "

7 " " 90 " " "

Wszystkie asygnaty kasowe przed 1. Lutego
1873 w obieg puszczone oprocentowane będą
od dnia 1. Lutego 1873

o 1½% wyżej

z zachowaniem dotychczasowych terminów wypo-
wiedzenia.

Lwów dnia 20. Stycznia 1873.

Dyrekcja.

Filia c. k. uprzyw. austr.

Zakładu kredytow. dla handlu i przemysłu

we Lwowie

wydaje od 15. stycznia 1873 roku zacząwszy

Asygnaty kasowe

5 procentowe za 8 dniowem wypowiedzeniem

5½, " 14 " "

6 " 30 " "

C. k. uprzywil. galicyjski

**AKCYJNY BANK HIPOTECZNY
we Lwowie**

Wydaje 6⁰/100 Listy hipoteczne,

które są **jak najwłaściwsze** do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2. lipca 1868 D. P.
XXXVIII. nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na
lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stoją-
cych, na lokowanie kapitałów pupilarnych fidei omisowych i depozyto-
wych, tudzież w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17. grudnia
1870 na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie
giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w
żadnym razie przenosić sumę równoczesnych wierzytelności hipotecz-
nych, nie może być wyższa nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyj-
nego rzeczywiście wypłaconego.

Kupony płatne dnia 1. marca i 1. września każdego ro-
ku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28. lutego każ-
dego roku, z których jedna i druga nie ulegają żadnemu
opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we **Lwowie**, główna kasa Banku hipotecznego i Filie
tegoż w **Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Sam-**
borze;

w **Wiedniu**, kantor wymiany bankowy niższo - austriacki
Towarzystwa eskontowego i Union-Bank;

w **Pradze**, Filia c. k. austr. Zakładu kredytowego dla
handlu i przemysłu i Filia Union;

w **Bernie**, c. k. uprzyw. morawski Bank dla prze-
mysłu i handlu;

w **Berlinie**, pp. Meyer et Comp.;

w **Warszawie**, p. Leon Epstein.

C. k. uprz. gal. kolej Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 1. Stycznia 1874 aż do dalsze-
go postanowienia zaprowadza się dla trans-
portu towarów za linię łączącą do dworca
kolei sąsiedniej we Lwowie, albo z głównego
dworca kolei Karola Ludwika we Lwowie do
dworca Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej ko-
lei, jako też i w przeciwnym kierunku

taryfę przewozową.

Exemplarzy tej taryfy nabyć można na
stacjach dotyczących zarządów kolejowych.

Lwów w Grudniu 1873.

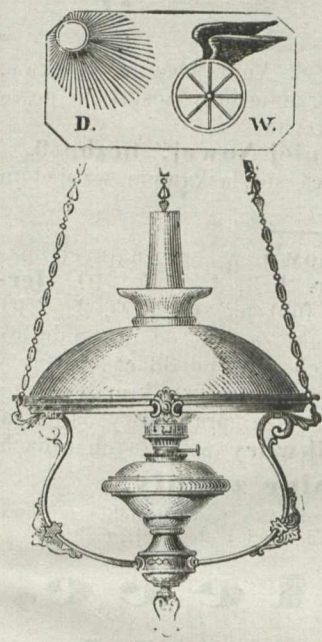
Dyrekcja ruchu.

CEBULKI KWIATOWE

hyacenty, tulipany, lilie, ranunkuly, gladiolusy i inne; oraz wszelkie nasiona, szparagi i drzewa owocowe.
poleca po cenach najtanszych znany z rzetelności

pierwszy skład nasion Wilhelma Adama we Lwowie, przy placu Marjackim Nr. 10.

Cenniki z instrukcją do sadzenia cebulek kwiatowych bezpłatnie, oraz utrzymuje na składzie najgustowniejsze wianki grobowe, bukiety stolowe i inne z nieśmiertelników i ze świeżych kwiatów. Zamówienia uskuteczniłam natychmiast.



SKŁAD LAMP

pierwszej i największej uprzyw. fabryki

R. DITMARA

przy placu Marjackim we Lwowie.

Najobfitszy wybór

LAMP SALONOWYCH,

do pokojów jadalnych,
STOŁOWYCH I WISZĄCYCH,

tudzież

LATARNI ULICZNYCH

do oświetlenia naftą lub olejem.

Sprzedaż hurtowna i poszczegółowa
po najniższych,
ałych cenach fabrycznych.

Dla odprzedających szczególne udogodnienia.

Rysunki na żądanie bezpłatnie.

Rozsyłka w całym kraju za pobraniem pocztowem.

W nowo otwartym składzie nafty

dwukrotnie rafinowana Nafta salonowa

Nr. I. za funt 25 ct., od ćwierć centnara wyżej za funt 23 cent.

Nafta gospodarska

Nr. II. za funt 21 ct., od ćwierć centnara wyżej za ft. 19 ct.

Opakowania w naczyniu blaszane, kamienne i beczki,
oblicza się według wysokości własnych kosztów.

Ces. król. uprzyw. galic.

zakład kredytowy włościański

wydaje we Lwowie

przez swoje kasy po powiatach w kraju

ASYGNATY KASOWE

5 pret. z 10-dniowym terminem wypowiedzenia i

6 " z 30 "

Również nabyć można w zakładzie i w kasach powiatowych

Listy zastawne zakładu kredytowego włościańskiego

w sztukach po 100, 500 i 1000 zlr. wal. austr.,

które przynoszą prócz stałych 6% także i dywidendę a wylosowane
będą w przeciągu lat piętnastu, nadto mogą być na mocy ustawy z dnia
2. lipca 1868 l. 93 dz. p. p. na kaucję i wadja używane.

KANTOR WYMIANY

ces. król. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 1. stycznia 1874 rozszerza się zaprowadzona dnia 24. listopada r. b. bezpośrednia taryfa dla transportu zboża, płodów strączkowych i wyrobów mętych przy nadaniu najmniej 200 cent. cłow. do jednego listu frachtowego z naszych stacyj związkowych do stacyj kolei niemieckich, — pod temi samymi warunkami także na stację: Neuss, Crefeld, Witten, Elberfeld, Ruhrort, Bielefeld, Osnabrück, Bremen, Hannover, Rheine, Bremerhaven, Geestemünde, Lüneburg, Harburg, Essen, Dortmund, Duisburg, Düsseldorf, Mülheim n. R. i Oberhausen.

Dodatek dotyczącej taryfy nabyć można w naszych stacjach związkowych, przy dyrekcji ruchu we Lwowie, i w ekonomacie naszej jeneralnej Dyrekcji w Wiedniu.

Lwów w grudniu 1873.

Dyrekcja ruchu.

Towarzystwo galicyjskie

wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowl,
wykończywszy bieżącego roku
w różnych dzielnicach miasta 10 nowych domów
rozmaitych wielkości.

poleca kupno takowych pod warunkami nadzwyczaj przystępnymi.

Ceny domów od 7.000 do 110.000 złr.

Bliższa wiadomość do powzięcia w biurze Towarzystwa,
ulica Akademicka, Nr. 3, na dole.



Na wiedeńskiej wystawie światowej,
za trwałą konstrukcję i piękne wyko-
nanie odznaczono te wyroby
medalem postępu.

Ces. król.  uprzywil.

Fabryka lamp naftowych

Braci BRÜNNER

we Wiedniu,

poleca swój w całkiem nowe bardzo
gustowne wzory obficie zaopatrzony
skład we Lwowie,

przy ulicy Kopernika pod l. 804^{1/4}

pod kierunkiem

p. EDWARDA GEBHARDA

gdzie dla dogodności Szanownych od-
biorców w Galicji zawsze **wielki skład**
wszelkich rodzajów lamp salonowych,
ściennych i kuchennych, jakoteż do tych-
że przynależnych przedmiotów, szklan-
nych kul, umbrelli, szkieł cylindrowych
i t. p. utrzymuje, i **wszystko po naj-
tańszych fabrycznych cenach** tak
hurtem, jakoteż pojedynczo sprzedaje.

Zmiana lokalu.

Skład Herbaty **K. Gromadzińskiego**

we Lwowie,

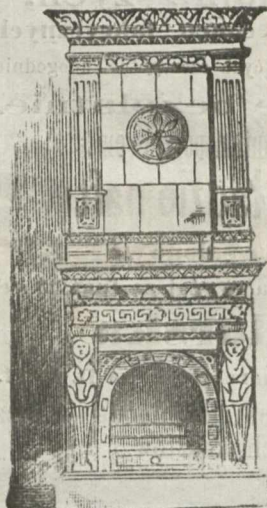
znany dotąd jako skład komisowy P. S. Andrejewa z Moskwy,
obecnie znacznie powiększony, przeniesiony został do nowo
urządzonego magazynu

na rogu ulicy Sobieskiego, dawniej Nowej, liczbą 9.
obok składu zegarów W. Pentera. Poleca się łaskawym względem
Publiczności.

Herbata rosyjska karawanowa w oryginalnych pa-
kietach na wagę rosyjską, funt na złr. 2, 3, 4, 5, 7 i 10. **Her-
bata angielska** na wagę wiedeńską, funt na złr. 1.60, 2, 2.40,
3, 3.60, 4 i 5. **Kawa**, przedniejsze gatunki za funt od ct. 88 do 96.
Cukier najlepszy rafinowany, w głowach, funt po 33 ct., na funty
po 34 ct. **Biszkokty** angielskie do herbaty w wielkim wyborze,
funt od złr. 1.20 do złr. 1.40. **Rum** stary, prawdziwy Jamaika.
Arak de Goa. **Esencja** ponczowa. **Likwory** po różnych cenach.

Samowary oryginalne z Tuły.

Prócz powyższych towarów poleca skład jako nowo u siebie zaprowa-
dzony artykuł handlowy, dotąd nieznaney tu dobroci i elegancji,



P i e c e,
K O M I N K I,

Kuchnie kaflowe,

Posadzki

mozaikowe

i wszelkie wyroby z Terra-Koty wcho-
dzące w zakres ozdób architektonicz-
nych, na które przyjmuje zamówienia.
Modele pieców i powyżej wymienionych
przedmiotów oglądać można w samym-
że składzie.

Oddział zastawniczy i wkładki książeczkowych galicyjs. Banku kredytowego

przy ulicy Wałowej pod l. 4.

przyjmuje od 1. maja 1873 począwszy

Wkładki na książeczki oszczędności

od Jednego złr. w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je po

6 od sta.

Zwrot wkładek do 200 złr. uiszcza się bez wypowiedzenia,

tudzież udziela

Z a l i c z k i

na kosztowności, srebrne i złote przedmioty, począwszy od **Jednego złr.**

Godziny czynności biurowych:

od 9tej do 1szej przed południem.

od 3ciej do 5tej po południu.